

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 4 września 1923 r.

GROŻNE CHMURY NAD EUROPA.

Możliwość wojny włosko - greckiej.

Grecja odrzuciła ultimatum Włoch.

LONDYN, 3-9 (PAT) Prasa angielska uważa, że fakt bombardowania i wynikające stąd wypadki śmierci oraz fakt zajęcia przez wojska jednego z państw terytorium, należy do innego państwa, jest niezaprzeczone nie krokiem wojennym lub też do wojny wiążącym i dlatego, rozważanie tego faktu odpowiadające będzie w istocie z 15 art. statutu Ligi Narodów. Dzienniki podnoszą, że akcja w tym względzie Ligi Narodów powinna być uważana za krok szczególnej wagi, za pierwszy typowy przykład roli Ligi, jako arbitra, w zatargu między małym państwem a wielkim mocarstwem.

PARYŻ 3-9 (AW) „Charges d'affaires“ grecki we Francji złożył konferencji Ambasadorów wyrazy ubolewania z powodu tragicznej śmierci członków Komisji delimitacyjnej włoskiej na granicy grecko - albańskiej.

RZYM 3-9 (AW) Dzienniki włoskie podają następujące szczegóły o manifestacjach antygreckich, które odbyły się prawie we wszystkich miastach włoskich.

„Messagero“ opisuje manifestacje w Tryjeście, gdzie kilkudziesięciu młodych ludzi zburzyło doszczętnie urządzenie kawiarni, odwiedzonej przez greków. Manifestanci potłukli szklanki i naczynia oraz poturbowali kilku gości. W tym samym mieście tłum wdarł do siedziby greckiej, zerwał sztandar wiszący na balkonie i wrzucił go do morza.

Podobne antygreckie manifestacje zanotowano przed kościołem greckim w Trivieście.

W Neapolu, jak donosi „Corriere d'Italia“ tłum złożony z młodzieży usiłował wtargnąć do Konsulatu greckiego. Interwencja policji przeszkodziła temu. Manifestanci zadowolili się rozbięciem szyb w konsulacie. Tłum wzniósł okrzyki „przez z Grecją“.

PARYŻ 3-9 (AW) Urzędowa agencja grecka tłumacząc motywy, którymi kierował się rząd grecki przy odrzuceniu ultimatu włoskiego, powołał się na przykład mord dokonany przez albańczyków na konsulatach rosyjskich w Monastyrze i Mitriwicy. Ówczesny rząd carski zażądał wtedy od Turcji satysfakcji mniej upokarzającej aniżeli obecnie w prawie analogicznym wypadku zażądały Włochy od Grecji.

Komunikat nazywa żądania włoskie warunkami niespotykanymi w dziejach dyplomacji międzynarodowej.

LONDYN, 3-9 (AW) „Daily News“ zamieszcza wywiad swego korespondenta z premierem ministrów niemieckich, który oświadczył, że rząd grecki podzielił żądania wystawione przez Mussoliniego w ultimatum do Grecji na trzy kategorie: te które rząd grecki przyjmuje bezwzględnie, te które przyjmuje z zastrzeżeniami i te które warunkowo odrzuca. Tak więc rząd grecki gotów jest udzielić satysfakcji rządowi włoskiemu nie poniżając prestiżu państwowego Grecji, gotów jest wypłacić odszkodowania rodzinom zamordowanych włosków, ale w rozmiarach umiarkowanych. Grecja odrzuca natychmiast wszelkie wymagania rządu włoskiego, mogące poniżyć jej autorytet.

Premjer kończy wywiad wyrazami głębokiego przekonania, że konflikt grecko-włoski nie spowoduje ani Włoch ani Grecji do bardziej stanowczych kroków, celem obrony swych interesów.

PARYŻ, 3-9 (AW) „Echo de Paris“ w korespondencji z Londynu pisze, że angielskie koła dyplomatyczne zachowują milczenie, uważając, że narazie Anglja nie ma powodów interwenjować w sprawie grecko-włoskiej.

LONDYN, 3-9 (AW) Prasa angielska komentując konflikt grecko-włoski, z jednej strony stwierdza, że Włochy mają prawo do zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę, z drugiej zaś strony dzienniki piszą, że Mussolini działał zbyt szybko i że ultimatum jego stworzyło możliwość wojny na Balkanach.

Mussolini, zdaniem prasy angielskiej, winien zwrócić się do konferencji Ambasadorów, a przynajmniej pamiętać o tym, że istnieje Liga Narodów, o której autorytecie Włochy, jako członek Ligi, nie powinny zapominać.

RZYM, 3-9 (AW) Jak donosi „Tribuna“ trzech korespondentów „dzienników greckich“ zostało wydalonych z granic Włoch.

RZYM, 3-9 (PAT) Władze włoskie donoszą z Korfu, że w całym obszarze zajętego terytorium panuje spokój.

RZYM 3-9 (PAT) Ag. Stefani donosi z Aten: Dziś po nabożeństwie żałobnym w katedrze za dusze ofiar bombardowania Korfu. Turcy urządziły antywłoską manifestację i uderzyły szturmem na poselstwo włoskie.

Grecja przyjmuje decyzję Rady Ambasadorów.

ATENY 3-9 (PAT) Odpowiedź grecka na notę konferencji ambasadorów zawiera propozycję, by komisja międzynarodowa przeprowadziła śledztwo i wyjaśniła sprawę odpowiedzialności oraz odpowiedzialności, iż Grecja przyjmie każdą decyzję rady ambasadorów.

LONDYN 3-9 (PAT) W angielskich kołach politycznych wyrażają nadzieję, iż rafa Ligi Narodów jutro zajmie się konfliktem grecko-włoskim. Panuje tutaj w oficjalnych kołach przekonanie, że jedynie Liga Narodów jest powołana do rozstrzygnięcia wspom. konfliktu.

charski, przybędzie do Lwowa na otwarcie targów wschodnich. Według wiadomości ze sfer poinformowanych, p. Minister skarbu wygłosi w czasie swego pobytu we Lwowie przemówienie programowe.

TELEFONEM Z WARSZAWY

TERMIN ZWOŁANIA SEJMU.

*) Na podstawie rozmów, prowadzonych przez marszałka Sejmu Rataja z przedstawicielami stronnictw sejmowych, należy wnioskować, że Sejm nie będzie zwołany przed 1 października. Pomiędzy 1 a 3 października obradować będzie natomiast konwent seniorów, który oznaczy datę zwołania Sejmu. Również z początkiem października obejmują prace komisje rolna i budżetowa.

MIN. SEYDA SKŁADA WYRAZY WSPÓŁCZUCIA POSŁOWI JAPONSKIEMU.

*) Po nadejściu wiadomości o katastrofie, jaka dotknęła Japonię, p. minister spraw zagranicznych Seyda w towarzystwie szefa protokołu Przedzideckiego udał

się do poselstwa japońskiego i na ręce charge d'affaires p. Morikazu Ida złożył wyrazy współczucia imieniem rządu polskiego.

PRELIMINARZ NA R. 1924.

*) Marszałek Sejmu Rataj konferował w niedzielę i poniedziałek z prezesem Rady Ministrów Witosem, z ministrem skarbu Kucharskim i uzyskał od nich zapewnienie, że rząd przedłoży Sejmowi normalny preliminarz budżetowy na rok 1924 w październiku r. b.

POWROT P. SKRZYŃSKIEGO.

*) Prezes delegacji polskiej do mieszanej polsko-rosyjskiej komisji repatriacyjnej, p. Konstanty Skrzyński powrócił z Hagi i objął urzędowanie.

MIN. SKARBU WE LWOWIE

*) Minister skarbu, p. Władysław Kucharski, przybędzie do Lwowa na otwarcie targów wschodnich. Według wiadomości ze sfer poinformowanych, p. Minister skarbu wygłosi w czasie swego pobytu we Lwowie przemówienie programowe.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU.

*) Wczoraj w południe w ministerstwie handlu odbyło się pożegnanie ustępującego ministra Kucharskiego, który obejmuje urząd ministra skarbu oraz powitanie nowego ministra przemysłu i handlu p. Szydłowskiego.

OBIEG BANKNOTÓW W GDANSKU.

GDANSK 3-9 (AW) „Dziennik Gdański“ donosi, że dotychczasowy obieg pieniędzy papierowych gdańskich wynosi 1,6 bilionów i że zostanie wkrótce podwyższony do 4 bilionów. Podwyżka ta jest wywołana spadkiem marki niemożliwością zapewnienia kas senatu.

Japonja pod znakiem żałoby.

Najludniejsze miejscowości padły ofiarą trzęsienia ziemi.
200.000 ludzi bez dachu.

Tokio przedstawia obraz zniszczenia; mnóstwo trupów na ulicach miasta.

PARYŻ 3-9 (AW) Wybuch pożaru w Tokio ogarnął jednocześnie kilka dzielnic i rozszerzył się na miasto i przedmieścia. Elektrownia, wodociąg i kanalizacje są zniszczone. Miasto przedstawia obraz zniszczenia. Na ulicach znajduje się mnóstwo trupów.

PARYŻ, 3-9 (AW) Gubernator prowincji Yokohamy wysłał do gubernatorów Osaki i Kobe następujący telegram: „Miasto uległo zupełnemu zniszczeniu, mnóstwo ludzi straciło życie, proszę o przysłanie środków spożywczych, gdyż jesteśmy bez pożywienia.”

Według dalszych wiadomości telegra-

ficznych, nadchodzących do Paryża, prawie wszystkie najzamożniejsze i najludniejsze miejscowości i wsie, położone między Tokio i Osaka padły ofiarą trzęsienia ziemi które objęło przestrzeń 350 kilometrów:

W całej Japonii ogłoszono stan wojenny.

Według wiadomości radio z okrętów, około 200 tysięcy osób znajduje się bez dachu i pożywienia. W Tokio z 15 dzielnic 10 zupełnie zniszczonych.

WIEDEN, 3-9 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Wobec tego, że nie można było uzyskać iskrowego połączenia z okrętami angielskimi i amerykańskimi w

porcie Yokohama, zachodzi obawa, że dwa wielkie okręty pasażerskie linii „Pacific”, które miały dopłynąć do S. Francisco i Vancouver, padły ofiarą katastrofy. Ponieważ jak donosi dziennik, wszystkie kable, idące z Japonii na wschód i zachód, są przerwane, cała służba sprawozdawcza odbywa się iskrowo przez Indje i San Francisco.

PARYŻ 3-9 (AW) Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge, ofiarował Japonii pomoc i rozkazał flocie azjatyckiej, stacjonującej w Port — Artura natychmiast wyruszyć do Yokohamy. Również kilka okrętów amerykańskich przybyło z pomocą.

„Deutschland, Deutschland über alles”.

Stresemann o położeniu gospodarczym Niemiec.

Głosy prasy niemieckiej o mowie Stuttgardskiej Stresemanna.

BERLIN, 3-9 (PAT) W mowie swej, wygłoszonej wczoraj w Stuttgardzie, kanclerz Rzeszy dr. Stresemann z obrazował ciężkie położenie gospodarcze Niemiec, spowodowane tem, że Niemcy nie rozporządzają obszarami przetranszowanymi Nadreni i Zagłębia Ruhry.

BERLIN, 3-9 (AW) Uwagi z jakimi prasa niemiecka przyjęła wczorajszą wielką mowę kanclerza Stresemanna wygłoszoną w Stuttgardzie, są podzielone. Prasa nacjonalistyczna, która od początku stała w jaskrawej pozycji do gabinetu obecnego kanclerza, poddaje tę mowę ostrej krytyce, pisząc, że są to słowa pozbawione treści.

Organ Stinnesa „Deutsche Allgemeine Zeitung” przemilcza mowę zupełnie. Prasa demokratyczna, jak „Vossische Zeitung”, „Berliner Tageblatt” jest mową za chwycem i bezprzykładną rozentuzjowaniem. „Vorwärts” trwa w rezerwie. Oto najbardziej charakterystyczne głosy prasy.

„Deutsche Tageszeitung” organ wielkich agrariuszy jest zdania, że mowa dowiodła w wysokim stopniu kanclerza do wy-

szukiwania zręcznych form, które bezkrytyczna opinia publiczna przyjmuje jako istotną treść. Charakterystyczną w niej jest dysproporcja między wolą a możliwością, która nietylko ujawnia się w wywodach, dotyczących polityki zagranicznej, lecz w sprawie konfliktu o Zagłębie Ruhr. Kanclerz bowiem okazuje, iż kroczy do likwidacji konfliktu bez ustalenia środków do tego celu. „Deutsche Allgemeine Zeitung”, nie komentuje mowy ani słowem, podając tylko jej ustęp końcowy, w którym kanclerz wypowiedział znane hasło niemieckie: „Deutschland über alles”.

Organ żydowskiej demokracji „Berliner Tageblatt” jest zdania, że mowa kanclerza to denucjacja wielkiego meża stanu i domaga się rozplakatowania jej. Dziennik twierdzi, że Niemcy mają znów wodza, a siły Stresemanna rosną w miarę przeszkód.

„Vorwärts” bardzo chłodny komentuje mowę kanclerza i widzi w niej cel przygotowania opinii do jakiegoś energicznego wystąpienia rządu niemieckiego, którego w najbliższym czasie należy się spodziewać.

Prezydent Wojciechowski w Lublinie.

Przemówienie prezydenta na bankiecie w Ratuszu.

LUBLIN, 3-9 (PAT) Przemówienie prezydenta Wojciechowskiego na bankiecie w ratuszu m. Lublina:

„Panowie! W przemówieniach, które tu słyszałem jak i w każdej innej ziemi, gdzie bywałem, czuję głosy dumy męskiej, tej bardzo pozytywnej i zdrowej, która wyraża się w chęci rywalizowania o to, która z prowincji polskich najwięcej dla dobra Polski zdołała, a z drugiej strony widzę powszechnie personifikowanie uczuć dla Polski dokoła mojej osoby. Reprezentuję Polskę, reprezentuję Rzeczpospolitą, a więc reprezentuję was wszystkich obywateli. I to co we mnie widzi cie albo co chcecie widzieć, to ja traktuję jako głos waszego sumienia, który chce, by każdy z was był takim, by wszyscy Polacy byli takimi i we mnie tych cnót szukali. I w przemówieniach moich sięgam do sumienia, w nim szukając wskazówek, które wam jako zasady postępowania wskazać chcę. Przedewszystkiem coraz częściej powtarzam, abyście pamiętali o tem, że jesteście Polakami! O tem w czasie upokarzania i nie woli zapomnieliście. Zaczeliście się unoda-

biać do innych i robić z Polski dom za jezdny, w którym ma każdy prawo gospodarowania. Zato dziś, kiedy odzyskałobyśmy niepodległość, to nasze prawo gospodarowania musimy silnie zaakcentować. Jeżeli ja was do tego wzywam, ja, z którego przeszłości wynika, że jestem najbardziej wiernym idei demokratycznej, to robię to z tem większym przekonaniem, że polski gospodarz krzywdy nikomu nie uczyni.

Ważną rzeczą—to troska o przyszłość. Przeżywamy wyjątkowe czasy i proszę nie mówić, że bardzo ciężkie czasy. Sięgnijcie 20 lat wstecz. Czy to nie były cięższe czasy pod względem moralnym? Mnie razi częściej u obywateli Polski zbyt wielki pesymizm, zbyt wielkie skargi, zbyt wielkie narzekania.

Jako prawy współobywatel niemam się prawa skarżyć, że jest nadmierzenie ciężko, chyba, że myśląc o teraźniejszości, utonąłbym w szarzyźnie dni dzisiejszych.

Chciejcie być wielkimi, godnymi synami Polski. Proszę patrzeć w przyszłość, bo tyl-

ko ona nadaje miano wielkości. Naszym obowiązkiem w okresie budowania Rzeczypospolitej jest myśleć o przyszłości i podążać się do wory. Tak jest: każdemu z was w życiu rodzice wiele poświęcał: trudu, by dać dobre wychowanie dzieciom, tak samo powinniśmy się znu każdy obywatel w stosunku do Polski. A gdy będzie powszechna świadomość, to mniej będą słyszane utyskiwania, a więcej widziana radość w twarzach ku lepszej przyszłości. Bądźcie dumni! Dumni, jak nasi pradziadkowie, którzy żyli w ciężkich warunkach, i dumni jak wielcy królowie i wodzowie świetnej Rzeczypospolitej.

Troska o przyszłość przypomni nam, że nie dbamy o potrzeby dnia codziennego. Robmy to, co jest dla przyszłości potrzebą dla tych, co po nas przyjdą.

Streszczenie tego, co tu powiedziałem, a o czem zapomnieliście w czasach niewoli, wyrażę się w jednym: Pamiętajcie, że jesteście Polakami nie tylko w dni świąteczne, ale i codziennie. Pamiętajcie o obowiązkach, wynikających z tytułu Polaka, że jesteście gospodarzami tej ziemi, odpowiedzialnymi za to, co się na niej dzieje.

Dziękuję wam za tę chwilę przysiężnych wrażeń, jakich tu doznałem, na 1000000 polach siykając się z wami i pragnę raz jeszcze przypomnieć, że ja nie za was nie zrobię. Ja mogę w odpowiedzi na wasze wezwanie zwrócić głos sumienia waszego i wyrazić troskę waszą do siły, ale wszyscy musicie w tym kierunku działać, a Rzeczpospolita będzie szczęśliwa i wielka, a potomni ocenią, że nasze pokolenie było wielkie”.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI.

PARYŻ 3-9 (AW) „Echo de Paris” donosi, że seismograf paryski zanotował nowe wstrząśnienia tak same silne jak i poprzednie, które zajął musiał w okolicach wysp japońskich.

Kupuję każdą ilość
100 i 500 MARKÓWEK NIEMIECKICH
CENY WEDLE UMOWY.
Zgłoszenia w Administracji „Rozwoju” pod „Aifa”.

Sprzedaj na raty
towarów manufakturowych
„REDYTOPOL”

PIOTR ROZIN i Ska
ul. 6-go Sierpnia 2 (Benedykta)
wejście przez skład apteczny.

Uwaga: Przyjmuje oszalunki na męskie i damskie ubrania. (1615-k-3)

Metody Lojoli.

Po przejściu general-premjera w stan zasłużonego spoczynku, który należał mu się conajmniej o pół roku wcześniej, prasa lewicowa, z przyczyn bliżej nieznanych, zmniejszyła swoją objętość („Kur. Polski”) zwiększając wzamian furje, przy bezzasadnym atakowaniu obecnego rządu narodowego.

Nic by nie można mieć w zasadzie przeciwko opozycji, a nawet zrozumieć rozpaczliwe walenie — naprawdę twardą głową o mur — tych, którzy czują usuwający się grunt pod nogami, a stracili już nieodwołalnie swoich opiekunów i panowanie nad sobą — gdyby nie ton i metody tej walki, dowodzące niezbitości, iż zasada „ex oriente lux” i w tych „polskich” dziennikach, ma swoich zaciętrzewionych wyznawców.

Postępowa „Prawda” z ul. Marszałkowskiej codziennie zamieszcza do znudzenia taki salceson:

W dniu ustąpienia Sikorskiego dolar kosztował 52.000, a bochenek chleba 2.900, a w 93 dniu ósemkowego piastowego rządu dolar 249.000 a bochenek chleba 10.200.

Gdyby nie „furore socjalisticus” i nie czerwona mgła, przesłaniająca oczy, przez proste podzielenie można by się dowiedzieć iż za czasów Sikorskiego za dolara można było dostać 18 bochenków chleba, — dzisiaj można otrzymać 22 bochenki chleba.

Polepszenie jest znaczne, ale kto postawił sobie za zadanie burzyć bezkrytyczne tłumy, to może i w taki sposób, ale czy bardzo się przysługuje Ojczyźnie i konsolidacji państwa, to inna kwestja.

Inny znowu towarzysz — torreador godzi odrazu z zapamiętałością godną lepszej sprawy, w jaja pp. Kiernika i Zamorskiego, które jakoby dla nich skupowano za rządowe pieniądze w Małopolsce. Źródła tej wiadomości pierwszorzędne.

Zwierzył się koledze z partji, jeden bardzo poważny więzień, którego rodzima reakcja wsadziła za ideowe przekonanie.

Wylał w nocy zamek u burżuja. Sędzia, endeck, nie uznał tłumaczenia że wynika to z przekonań komunistycznych. Zwykła ofiara klerykalizmu...

Znowu inny bezhołowko, podnosi laurum że chjena wystawia Polskę na licytację Stinnesowi, według najautentyczniejszych wieści, od towarzysza Mendelsohna z Berlina, iż za pośrednictwo u Morgana w pożyczce polskiej ofiarowała cła, podatki, monopole, groby na Wawelu i w dokładkę ciebie, robotniku, rzemieślniku, wyrobniku, na wieczną pańszczyznę.

Okazuje się wszystko nieprawdą. Kto winien? Oczywiście chjeńsko — piastowe endecki. Po co nie ogłaszają co robią — trudno być prorokiem, nawet piśmiennemu towarzyszowi „Robotnika” czy „towarzyszemu” z „Folksblatu”.

Ze ogłaszanie wszystkich tajemnic urzędowych, zaoszczędziło by niemcom wydatków na szpiegów u nas, co również da się powiedzieć o „towarzyszach” ze Wschodu, — to głupstwo... Wszyscy oni są nasi bracia proletariusze, z którymi razem należy pracować nad podstawieniem nogi burżuazyjnej Polsce.

Krótko i węzłowato recepta wypracowana w czerwonych podziemiach, przedstawia się w następującej formie: obalić rząd narodowy, nawet kosztem kraju i ojczyzny, a mym dorwać się do korytka: będzie można

się nachleptać, odżywić i jako tako podreperować nadwątlony budżet partyjny.

A ponieważ: „Cel uświęca środki” więc hajda na Soplice, czy z tyłu, czy z za płuca, aby wróciły złotodajne czasy hofratha Moraczewskiego i nieodżałowanego naszego feldmarszałka...

Polityka angielska na rozstajnej drodze.

Zdecydowane na chwilę w czasie ostrego zastęgu oblicza Anglii wobec Rosji uległo od czasu zlikwidowania tego sporu ogromnej przemianie. Przytrafiło ono znowu znamienne dla polityki angielskiej rysy — zmiennej fluktuacji usposoblenia względem tajemniczego czerwonego caratu.

Polityka Anglii jest zmienna, gdyż na we wnątrz waży się dwa wpływy. Curzona i Baldwin.

Lord Curzon bowiem stale i niezmiennie dążył do izolowania Rosji na Wschodzie, zniszczenia jej wpływów w Turcji i Azji. Izogodząc równocześnie antagonizm francusko-angielski w kwestji tureckiej i skierowując jednolity front przeciw Rosji. Linja polityczna Curzona — jak z tego widać — nawiszuje wyraźnie do okresu „splendide isolation” w sprawach europejskich i przesunięcia centralnego punktu polityki angielskiej na Blizki i Daleki Wschód. Dla Curzona ważniejsza od spraw europejskich jest kwestja zabezpieczenia Oceanu Spokojnego przed ekspansją japońską. Źródłem źródła naftowych Mezopotanji, oraz powagi Anglii wśród ludów Wschodu.

Baldwin natomiast nie rezygnuje z udziału czynnej akcji w polityce europejskiej. Nie może on pogodzić się na zupełne zniszczenie Niemiec i władanie Francji nad Zagłębiami Rubry. Ustępliwość więc wobec Niemiec, oraz czule oko dla Rosji, w której chętnie wodzi wzrastające wpływy Niemiec — daje poznać, że chodzi mu o dyskretnie zafiarowanie tym państwu wspólnego frontu, choć jawnie tego nigdy nie wypowiada z obawy przed zdecydowanym konfliktem z Francją, z którą zerwania sobie nie życzy. W mowie swej, wygłoszonej w Glasgow, powiedział on wyraźnie o znaczeniu Rosji jako rynku zbytu dla Niemiec. I nie ulega też wątpliwo

Tylko dlatego tak użyteczny dla naszego postępu i postępu „od naszych” pacholek reakcji Ignacy Lojola nie został honorowym członkiem PPS-u, tego, doprawdy, trudno zrozumieć.

A. S.

ści że współpraca tych dwóch państw wzmocni je politycznie i gospodarczo.

W ten sposób widocznie Baldwin dąży, nie zrywając narażenie z Francją, do pozyskania przeciw niej sojuszników w Rosji i Niemczech. Zarysowuje się tu więc budowa przyszłego frontu Londyn — Berlin — Moskwa contra Paryż.

Tak za Curzonem, tak i za Baldwinem stoją dwie odrębne grupy kapitalistów. Obydwa te programy ścierają się z sobą ciągle coraz silniej, raz bierze górę jeden, to znowu drugi — ale obydwie rozwijają się coraz obszerniej i obydwie zacierają do powolnej realizacji. Jakkolwiek obydwie w rozwoju swym się wykluczają, to do pewnego czasu możliwe jest istnienie tych programów dlatego że obydwie są programami wielkoświatowej polityki. Widać to i stąd, że wszak gabinet Baldwin, stojący przeciw na stanowisku udziału w życiu europejskim przeprowadzi projekt budowy olbrzymiej podstawy wojennej na Wschodzie w Singapore, która ma być kluczem panowania Anglii na Oceanie Spokojnym, zamykającym ekspansję japońską.

Głównym atoli celem polityki Baldwin jest Europa.

Z poczynań jednak Poincarego widać, że nie zasypia on gruszek w poniele i słyszy, co w trawie piszczy. Bo oto obserwując ciche skłony Baldwin w kierunku Moskwy, wysyła w półoficjalnej misji do Rosji sen. Menzie.

Jak się rozstrzygną dalsze koleje flirtu anglo-moskiewskiego, na to trudno odpowiedzieć już dzisiaj. Zależać to będzie w dużej mierze od rozwinięcia zakresu wpływów jednego lub drugiego programu w samej Anglii, a w większej mierze od zachowania się czerwonego Kremłu i losu Berlina.

W tej chwili ścieranie się tych wpływów zdaje się wchodzić w stadium najwyższe.

Ilość złota i srebra w skarbie państwa

Sprawozdanie komisji skarbu narodowego wykazuje w dniu 1 lipca b. r. następujący zapas czystego złota i srebra państwowego: złota 1000 próby — 15.199 kg. 733 gr., srebra 1000 próby 180.489 kg. 290 gr.

Wykaz ten obejmuje większą część złożonych na skarb narodowy ofiar i zakupów, nie wliczając jednakże złota i kosztowności otrzymanych dotychczas z Rosji na zasadzie traktatu ryskiego.

Ustawa sejmowa z dnia 15 listopada 1921 roku (Dziennik Ustaw Nr. 94) powierzyła zadanie uporządkowania i segregowania złota i srebra, pochodzącego z ofiar i skupu, komisji skarbu narodowego, złożonej z sześciu przedstawicieli sejmu i najwyższych instytucji państwowych.

Jednocześnie ustawa ta zastrzegła, iż zgromadzenie w skarbie złoto może być użyte tylko na podkład przyszłej waluty, oraz że wszelkie złoto i srebro, posiadane przez polską krajową kasę pożyczkową i instytucje państwowe musi przejść na rzecz skarbu narodowego.

Każda ofiara, złożona na skarb narodowy jest zbadana przez komisję, działającą za pośrednictwem delegowanych przez właściwe działy urzędników — fachowców.

Każda komisja sprawdza z kwitariuszami poczem odsyła się je partjami w zapieczętowanych skrzyńkach do głównego urzędu skarbu

czym. Tam złoto i srebro przetapia się w stałej ustalonej formie.

Każda sztaba ma 33 cm. długość, 16 mm szerokości, a 3 cm. wysokości.

Sztaba złota waży 14 gr., srebra 10 kg.

Na odlanych sztabach wybija się próbe, numer kolejny sztaby, rok i godło urzędu probirzowego.

Gotowe sztaby przechowywane są w skarbcach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Część ofiar składa się z klejnotów, brylantów, wyrobów artystycznych, numizmatów, których nie można przetopić. Są one przechowywane oddzielnie.

Fantastyczne plotki, jakie swego czasu krążyły na temat „sprzedawania za bezcen” prywatnym handlarzom złożonych na skarb państwa rodowy brylantów — są najzupełniej bezpodstawne.

Z przedmiotów tych nie zostało sprzedane.

Komisja skarbu narodowego ma zamiar sprzedać je w przyszłości za złoto.

Ofiarowane na skarb przedmioty z brązu, plateru, różne wyroby luksusowe, przedmioty złote i srebrne cennej roboty, a malej wartości kruszców, mają być przez komisję wypuszczone na loterję ogólnopolską, aby przy sprzedaży osiągnąć możliwie najwyższe ceny.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 4 września Rozalji P. M.

Wschód słońca g. 5 m. 48

Zachód o g. 7 m. 21

— Widowiska.

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Program nr. 8

„Luna” (Przejazd 1)

„Karnawał”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Po balu maskowym”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Dom śmierci”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Mektoub”

Kalendarzyk historyczny.

1457 Świdrygiello uznaje zwierzchnią władzę Polski.

1606 Postowie Zygmunta III wszczynają układy z rokoszanami.

Wiadomości bieżące

Pielgrzymka do Częstochowy.

— W piątek 7 września b. r. wyruszy pielgrzymka z Łodzi do Częstochowy. O godzinie 6 nieszpory z nauką w kościele Wniebowzięcia Najśw. P. Marji, potem wyruszy kompanja na dworzec wstępując na błogosławieństwo do św. Krzyża — powrót z Częstochowy w niedzielę o godzinie 5-tej po obiedzie.

— **Cukier i zboże dla Łodzi.**

Jak się dowiadujemy, przyznane Łodzi dodatkowe trzy wagony cukru dołączone są do kontyngentu wrześniowego. Cukier ten nadejdzie do Łodzi dopiero w drugiej połowie września.

Również pewne transprty zboża nadejdą w niedługim czasie. (pap)

— **P. Celmajster wyrzuca Teatr miejski na „bruk”.**

Wobec nieosiągnięcia porozumienia z zarządem miejskim, p. Celmajster wystąpił na drogę sądową ze skargą o eksmisję teatru miejskiego z gmach przy ul. Cegielnianej Nr. 63, przeciwko magistratowi miasta Łodzi. Termin rozprawy nie został jeszcze ustalony prawdopodobnie jednak sprawa ta odbędzie się w pierwszej połowie października.

Wystąpienie to p. Celmajstra absolutnie nie wpłynie na bieg prac dyrekcji teatralnej. (pap)

— **W sprawie „Tygodnia Akademika”.**

Rada naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej zwróciła się do Województwa z prośbą o poparcie organizującej się, pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zbiórki na rzecz młodzieży studującej p. n. „Tygodnia Akademika”.

W związku z powyższem pismem, Województwo skierowało do Komisarza Rządu m. Łodzi oraz wszystkich starostów Województwa Łódzkiego specjalny okólnik.

W okólniku tym zaznacza, że z uwagi na to, iż pomyślny wynik tej akcji w wysokim stopniu zaważy na losach tysięcy młodzieży w przyszłym roku akademickim i że od rezultatu tej zbiórki zależeć będzie zabezpieczenie naszym akademikom możliwości studiów, istotnie swobodnych i niezamąconych tak powszechnem dziś widmem nędzy materialnej, poleca się starostom, aby w zakresie swej władzy gorąco poparli niniejszą akcję, zapewniając tym sposobem „Tygodniu Akademika” jeden z ważniejszych czynników powodzenia projektowanego przedsięwzięcia.

Termin na „Tydzień Akademika” wyznaczony jest w dniu 14-22 października, przeto poleca się, by termin ten był wyłącznie zarezerwowany na rzecz młodzieży (pap)

— Wyjaśnienie.

W jednym z dzienników wieczornych z dnia 1-go bm. ukazała się wiadomość, jakoby z powodu trudności finansowych Magistrat wstrzymał wypłatę sum należnych kooperatywie „Łodzianin” za dostarczenie instytucjom miejskim pieczywo.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodaj-

Prawdziwi winowajcy redukcji pracy

w przemyśle włókienniczym.

Delegacja robotników u władz centralnych.

W końcu ubiegłego tygodnia delegacja robotników fabryki Poznańskiego, złożona z przedstawicielami wszystkich związków z posłem Michalakiem na czele, zwróciła się do przedstawicieli władz centralnych w sprawie redukcji pracy w przemyśle włókienniczym.

Delegacja ta była najpierw w ministerstwie pracy, gdzie w zastępstwie ministra Darowskiego przyjął ją wice-minister Simon.

Poseł Michalak wskazał p. wice-ministrowi na ciężką sytuację robotników przemysłu włókienniczego i podkreślił, iż rząd absolutnie nie zainteresował się dotych-

czas tą sprawą.

Delegacja wskazała p. wice-ministrowi na minimalność płac, otrzymywanych przez robotników wskutek redukcji pracy.

W odpowiedzi p. minister zaznaczył, iż poczyni odpowiednie starania, by sytuacja ta mogła ulec sanacji.

Następnie delegacja zwróciła się do prezydenta ministrów p. Witosa, który oświadczył, iż podobne postępowanie przemysłowców, doprowadzające do obniżenia poziomu płac robotniczych do niedopuszczalnego minimum, uważa za karygodne i poczyni odpowiednie zarządzenia.

Rząd nie ma prawa zmuszenia fabrykantów do uruchomienia fabryk.

Następnie delegacja zwróciła się do ministra przemysłu i handlu, który w odpowiedzi na postulaty, wysuwane przez delegatów, zaznaczył, iż rząd nie posiada prawnej żadnej mocy do zmuszania fabrykantów do uruchomienia przemysłu włókienniczego w Łodzi.

P. minister zaznaczył, iż nie widzi sposobów do naprawienia przy pomocy środków, rozporządzanych przez rząd, obecnej sytuacji.

Poseł Michalak w poszczególnych ministerjach i u p. prezydenta ministrów poruszał sprawę całego szeregu zagadnień, utrudniających i pogarszających sytuację robotników, m. in. omawiana była sprawa podatku

dochodowego, która to sprawa nie została całkowicie uregulowana i w niektórych fabrykach minimum, od którego zaczyna się płacenie podatku, jest różne od ustawowego, w niektórych zaś jest ono znacznie wyższe od ustawowego.

Naogół delegacja wyniosła bardzo przygnębiające wrażenie, gdyż oświadczenie ministra przemysłu i handlu odebrało im całkowitą nadzieję na możliwość uregulowania tej sprawy.

W związku z „krótkowzroczną polityką”, jak poseł Michalak nazywa karygodne machinacje przemysłowców łódzkich, podajemy poniżej artykuł Ignacego Okszy Grabowskiego pod tytułem.

„Bez czci i wiary”

umieszczony w „Gazecie Porannej” P. I G. pisze:

Przemysłowcy łódzcy, w ogromnej przewadze żydzi i Niemcy, wypowiadają wojnę narodowemu rządowi polskiemu i jednocześnie robotnikowi polskiemu. Kiedy rząd powiada: „macie oddawać kredyty, które udziela wam według potrzeb waszych fabryk Polska Kasa Pożyczkowa w walucie stabilizowanej, to jest tyle ile wzięliście w stosunku do franka lub dolara”, to ci ludzie mają czoło odpowiedzieć: „to my zmniejsza my robotę”, ta znaczy, że wystawiają naszą inteligencję i naszych robotników — na głód. Oczywiście nic to ich nie kosztuje, bo państwo polskie uważają tylko za narzędzie swej eksploatacji.

Niechaj ludzie polscy wiedzą, że ci panowie przemysłowcy łódzcy z samego kredytu branego od rządu zarobili miljardey miliardów. Przez lat pięć, pod okiem pierwszego sejmu, zajętego kłótniami partyjnemi, udzielono im olbrzymich kredytów niestabilizowanych, to znaczy, że jeżeli któryś wziął np. 1 stycznia 1921 roku pożyczkę 100 milionów marek, to na 1 kwietnia tegoż roku oddawał również 100 milionów marek plus zwykajny procent. Tymczasem jeżeli ów żyd Poznański lub niemiec Opat tegoż dnia 1 stycznia kupił za te 100 milionów marek barwełny, to już w trzy miesiące później sprzedał swoje towary według kursu marki w tym czasie. Jeżeli marka spadła np. trzykrotnie, to na samej operacji pożyczki zarabiał

200 milionów marek. Nie był to normalny zysk przedsiębiorstwa przemysłowego, ale zarobek czarnogieldziarza, co z przemysłem nie powinno mieć nic wspólnego. Ten zysk czarnogieldziarski nie szedł, chociażby w najdrobniejszej części, do kieszeni pracującego inteligenta lub robotnika, którzy ciągle mieli zarobki głodowe, ale w całości podniecał chciwość niepohamowanych żądniemi względami miliardów.

Jak rzekliśmy, narodowy rząd polski powiada: „Kredyt wam dam do prowadzenia fabryk, ale oddacie mi to co wzięliście, nie mniej! a ci, przywykli do przywileju łupienia skarbu, odpowiadają: „chcemy jak dotąd grać na walutach”. Stanięcie fabryk, bezrobocie głód, coż nas to obchodzi? Zyski umieściliśmy w funtach szterlingach i w dolarach, w bankach londyńskich i new-yorskich. A reszta... nasze Rachele i Gretcheny z brylantami w uszach i na palcach, wywieźć może my samochodami w każdej chwili.

Rząd narodowy nie może się cofnąć ze swego śluznego stanowiska, przeciwko któremu żadnego argumentu logicznego nie ma. Musi bronić jednocześnie i robotnika polskiego, szantażowanego przez absolutną obojętność patriotyczną żydów i Niemców łódzkich i — interesów skarbu, okradanego dotąd bezkarnie przez drapieżnych chciwców. Obowiązkiem prasy jest wyjaśnić ogółowi prawdę bez ogródek. Sprawa jest za poważna, za oburzająca, aby brać ją przez rekawiczki.

nych, należności dostawców Magistratu regulowane są stale a ile możliwości, jak najżybeliej. W dany wypadku kooperatywa „Łodzianin” otrzymała większą ilość swej należności zgodnie z przyrzeczeniem u. wiceprezydenta Wojewódzkiego, już w sobotę (1-go bm.) pozostała zaś niewielką resztę — w poniedziałek (dn. 3 bm.)

Jak wynika z powyższego, domniemanie w sprawie grożącej jakoby przerwy w dostawie pieczywa instytucjom miejskim, wysnute z przy-

toczonej na wstępie błędnej informacji, pozbawione są wszelkiej faktycznej podstawy.

— **Zabezpieczenie miast węglem.**

Jak się dowiadujemy, nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną zamierza uzyskać od przemysłowców węglowych kredyty miesięczne, któreby umożliwiły zaopatrzenie miast w opał na zimę.

Również czynione są starania o niepodniesienie cen węgla w bieżącym miesiącu.

W razie przeprowadzenia tych postula-

ków, nadzwyczajny komisariat do walki z drożyzną zamierza przez organizacje samorządowe zorganizować przydział węgla dla miast. (pap)

— Jacy robotnicy mogą znaleźć prace we Francji.

W bieżącym miesiącu skierowano do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy zapotrzebowanie z Francji na robotników rolnych, robotników do kopalń, górników i innych robotników.

Ogólne zapotrzebowanie na robotników rolnych wynosi 2500 osób, w czym ma być 10 procent kobiet.

Ilość robotników niewykwalifikowanych do kopalń jest niewielka, gdyż wynosi zaledwie 560, którzy przed wyjazdem do Francji muszą się stawić w Misji francuskiej w Poznaniu, albo w obozie w Mysłowicach, przyczem w Łodzi muszą się stawić w następujących terminach: 35 robotników 4 września, i 5 robotników 13 września, a w Poznaniu 15 robotników 10 września.

Górnicy mogą zapisywać się na wyjazd do Francji we wszystkich Urzędach Pośrednictwa Pracy i o każdej porze.

Zależnie od liczby zgłaszających się górników, ustala się właśnie liczbę pomocy górniczej których dostarczeniem zajmuje się poszczególne urzędy.

Na inne rodzaje wykwalifikowanej pracy zapotrzebowanie jest nieduże.

Do fabryk urząd warszawski pośrednictwa pracy ma dostarczyć do Poznania 54 robotników. (pap)

— Wycieczki na Targi Wschodnie.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają na Targi Wschodnie do Lwowa przedstawiciele D. O. K. Nr. IV w osobach: zastępcy d-ey korpusu gen. brygady Pachucki, szef inżynier pulk. Stankiewicz oraz por. Dobrski.

Dnia 7 bm. wyjeżdża wycieczka urzędników Województwa Łódzkiego na Targi Wschodnie do Lwowa pod przewodnictwem naczelnika wydziału budżetowo-gospodarczego, p. Knapskiego. (pap)

— Chłopek wyorał cenny skarb.

Włościanin osady Parzęczew, gm. Piaszkowice, pow. łęczyckiego, Józef Usarski, orząc, wyorał plugiem olbrzymi łańcuch złożony z 7 ogromnymi brylantami, wartości kilku miliardów.

Po zważeniu okazało się, iż łańcuch ten, pochodzący z czasów Zygmunta, waży 19 funtów.

Podczas ważenia łańcucha tego przybył do kooperatywy rolniczej, w której ważenie się dokonywało, policjant, a po obejrzeniu łańcucha, zabrał go i zwrócił posterunkowi policji, który podobno przesłał w kolei do Warszawy. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Popularny.

Dziś, we wtorek powtórzenie sztuki ludowej J. Korzeniowskiego w 3 aktach z śpiewami i tańcami p. t. „Karpaccy Górale”.

We środę o r. 8,15 odbędzie się premiera arcywesołej komedji: Al. hr. Fredry pt. „Gwałtu co się dzieje!“. Reżyseruje St. Dębicz.

Z Towarzystwa „Rozwój”.

— Staraniem Zarządu Okręgowego T-wa „Rozwój” w Łodzi zostały wydane dwie bardzo ciekawe broszury, oświetlające niebezpieczeństwo żydowskie.

1) „Dlaczego występuję przeciwko żydom” nap. ks. prof. J. Kruszyński cena mk. 5.000.

2) „W żydowskiej niewoli”, nap. „Jan-tek z Bugaja”, cena 2.500 mk.

Obydwie broszury poprzedzone są przedmową dyr. T-wa „Rozwój” na Okręg Łódzki p. Edwarda Zajączka.

Broszury powyższe wysyła się za zaliczką ewentualnie za uprzednim nadesłaniem pieniędzy. Dla księgarń i rozsprzedawców przy ilościach ponad 500 egzemplarzy — 33 proc. rabatu, przy mniejszych ilościach — 25 proc. rabatu.

Zgłoszenia kierować do biura T-wa „Rozwój” w Łodzi przy ul. Podleśnej Nr. 4.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy okazali dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu

S. † P.

Mieczysława Stokowskiego

a w szczególności ks. kanonikowi Matczyńskiemu oraz Duchowieństwu jak również za nadesłane wieńce składa na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”

(1594-b)

Rodzina.

S. † P.

Antonina z Kaliszewskich Łapińska

wdowa po ś. p. inżynierze Henryku Łapińskim, zasnęła w Bogu dn. 2 września 1923 r. przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogi na zwłok na cmentarz katolicki nastąpi we wtorek dn. 4 września o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Radwańska 41. 1536sl

Synowie, córki, synowie i wnuczki.

Władze wzięły paskarzy mącznych za łeb.

Od czwartku cena chleba będzie 16 000 marek.

Wyczerpała się nareszcie cierpliwość władz wobec jawnego rozboju panów młynarzy i piekarzy.

Bez żadnego umotywanja z zimną krwią zdzierali oni już 21.000 mk. za bochenek chleba.

To też w dniu wczorajszym w Referacie walki z lichwą przy Komisarjacie rządu odbyła się zwołana przez referenta p. Jagniańskiego konferencja na której ostatecznie

cenę chleba obniżono.

Obecny był również przedstawiciel województwa p. Markiewicz.

Po naradzie piekarze oświadczyli że przedłożone ceny narazie akceptują

Od czwartku więc chleb 60 procentowy kosztować będzie 16.000 marek a wszelkie nadużycia karane będą przez władze z całą surowością prawa o zwalczaniu lichwy wojennej. (bip)

Broszury powyżej wymienione są również do nabycia w księgarniach. 1633

— Z T-wa „Rozwój”.

Członkowie T-wa „Rozwój” chcący wziąć udział w wycieczce do Wilna, powinni się zgłosić do biura T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4. Tamże do nabycia udziały hurtowni, akcje Domu Handlowego i Banku Narodowego. 1677—3.

Posiadacze akcji Domu Handlowego „Rozwój” ci, którzy wpłacili pieniądze na II emisję i ci, którzy nie wpłacili, proszeni są o złożenie akcji za pokwitowaniem w biurze T-wa

„Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4, do dnia 9 września włącznie. Po tym terminie wpłaty na II emisję przyjmowane nie będą. 1679—3.

— Tow. Wzajemnego Kredytu w Pabjanicach.

Komisja Likwidacyjna Pabjanickiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Pabjanicach oznajmia zainteresowanych, że ostateczny termin do zgłoszenia swych pretensji wyznaczony na dzień 30-ego września rb., po tym terminie nie odebrane należności i udziały członkowskie będą złożone do Sądu Okręgowego w Łodzi. 1690—2

TEATR POPULARNY.

Otwarcie sezonu.

Inauguracyjne przedstawienie Teatru „Popularnego” w ubiegłą sobotę wypadło — jak się zresztą spodziewać należało — ze wszech miar zadawalająco. Po krótkim lecz treściwym przemówieniu lawnika Hajkowskiego przy wypełnionej po same brzegi widowni szła sztuka ludowa J. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale”, w której miał sposobność zaprezentować się publiczności cały personel teatru. Może być, że w tym celu i wybrała Dyrekcja na pierwszy ogień tę sztukę, aby publiczność od razu wiedziała, z kim „będzie miała przyjemność...”, spotykać się i aby mogła wyrobić sobie bodaj pobieżny sąd o tych, którzy jej uprzyjemniać będą szare jesienne czy też zimowe wieczory. Ze sąd ten wypadł na korzyść ensemblu i Dyrekcji, o tem jesteśmy pewni. Role obsadzone trafnie (z wyjątkiem może roli Marty — p. Kalitowicz mimo swej peruki zbyt mało do wygladała w roli starej matki Antosia).

Reżyserja doskonała — aktorzy role swoje kompletnie opanowali tak, że nawet sufler był — zdaje się — zbyteczny. Dekoracje — mniej udatne, szablonowe.

Jeśli praca Dyrekcji i reżyserji dalej

pójdzie w tem tempie powodzenie teatru jest pewne a robotnicy i miejska inteligencja nie odmówią mu swojego poparcia.

W końcu dodać musimy, że chociaż w akcji sztuki żadnych komplikacji niema, nad rozwiązaniem których publiczność musiała by sobie łamać głowę, to jednak należało ją poprzedzić krótkim objaśnieniem „historycznym”. Może wśród widzów doskonalie pamiętających czasy różnych przastawów i isprawników niewiele się jednak znalazło, którzy wiedzą, co to takiego „mandatarjusz” galicyjski, oryginalny typ wiejskiego germanizatora w b. Galicji w pierwszej połowie XIX wieku.

Z zasady byli to protoplaści dzisiejszych Kramarzów i Beneszów — różni Wendelczki i Precliczki tak świetnie scharakteryzowani w powieściach satyrycznych J. Łamąże władający językiem polskim, (a p. Wiśniewski mówił czysto po polsku), nie znający i niepojmujący zupełnie otoczenia, wśród którego musieli żyć.

Sądzymy, że w przyszłości dobrzeby było każdą sztukę, zwłaszcza historyczną, poprzedzić krótkim objaśnieniem: parę słów o autorze, o miejscu i czasie akcji, o osobach występujących w danej sztuce zupełnie wystarczy, aby widz następująca treść dokładnie zrozumiał.

W-r.

PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE.

POŻYCZKA AMERYKANSKA.

(—) Według wiadomości nadeszłych z New-Jorku, konsorcjum miejscowych banków udzieliło by długoterminowej pożyczki dolarowej w ilości 150 milionów dolarów z warunkiem zaopiecznienia tejże na prywatnej własności ziemskiej.—

Amerkańscy finansjeści są zdania iż ten sposób jest daleko pewniejszy, niż gwarancje państwowe, gdyż wyklucza on niewypłacalność nawet w razie nadzwyczajnych zmian politycznych.—

ZMIANA MNOŻNIKA CELNEGO.

(—) W dzień. ustaw nr. 86 z dn. 30 sierpnia r. ukazało się rozporządzenie w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i zmniejszonego.

Wysokość dopłaty walutowej normalnej (mnożnika celnego normalnego), której podlegają towary wyszczególnione w par. 1 rozporządzenia ministerstwa skarbu, oraz przemysłu i handlu z dn. 7 lipca 1923 r. określono do nowego zarządzenia na 4,799,900 proc. czyli mnożnik 48 tysięcy.

Towary, nieobjęte wykazem zawartym w par. 1, ani podlegające w danej chwili rozporządzeniu z dnia 28 czerwca 1923 r. o zmianach celnych opłacają cło z dopłatą walutową niższą, wynoszącą 75 proc. normalnej, a ztem 3,599,900 proc. czyli mnożnik 36,000.

Zmienione stawki celne obowiązują od dn. 3 września rb.

ZWOLNIENIE OD PODATKU PRZEMYSŁ.

(—) Stosownie do rozporządzenia min. skarbu, zwolnione będą od państwowego podatku przemysłowego: przedsiębiorstwa, prowadzone przez państwo na podstawie praw zwierzchniczych, prawa monopolu lub na potrzeby administracji państwowej; koleje państwowe, ich urządzenia i przedsiębiorstwa; przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, prowadzone przez związki samorządowe lombardy, kasy pożyczkowe i oszczędności, utrzymywane przez te związki; kasy pomocy pracowników instytucji państwowych, komunalnych i społecznych, pracowników handlowych, przemysłowych i rolnych, trzdziesiąt inteligencji zawodowej; związki pracowników, mające na celu dostarczanie odpowiednich pracowników; zakłady naukowe pu-

bliczne i prywatne; zakłady wychowawcze i poprawcze przytulki i schroniska noclegowe, biblioteki, czytelnie, muzea i wystawy, warsztaty szkolne, sale gimnastyczne, boiska, cyklotromy i ślizgawki; teatry państwowe i komunalne, które nie są oddane w dzierżawę i kinematografy nie obliczone na zysk, prowadzone w celach oświatowych i kulturalnych; przemysł ludowy, wykonywany ubocznie; widowiska w celach filantropijnych; wykonywanie robót i dostaw, jeżeli obrót roczny nie przekracza 1 miliona mk.; utrzymanie pokoiów umeblowanych i stołowania bez sprzedaży alkoholu, jeżeli ilość pokoiów nie przekracza 4-ech, a ilość stołowników 10-u.

NIEZWYKŁA SPRAWNOŚĆ KOLEI MAŁOPOLSKICH.

(—) Transport górnośląskich eksponatów umieszczonych w 11 wagonach z czego 10 z polskiego a 1 z niemieckiego Śląska wysłany 25 mb. w południe przez Związek producentów kopalnianych i hutniczych z Katowic był już 27 bm. w poł. na placu. Równocześnie otrzymał Zarząd Targów Wschodnich telegraficznie zawiadomienie, że eksponaty francuskie drogą morską przybyły do Głogńska, skąd odesłano je już transportem kolejowym do Lwowa. Ogółem dnia 27 bm. nadeszło na plac Targów Wschodnich 20 wagonów z eksponatami.

FABRYKA MASZYN I ODLEWNI „ORTHWEIN, KARASINSKI i S-ka“

(—) Onegdaj pod przewod. ks. Stanisława Lubomirskiego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów. Akcjonariusze uchwalili podwyższyć kapitał akcyjny o 650 milionów mkp. droga wypuszczenia 1,300 tysięcy akcji nominalnej wartości 500 mk. za sztukę. Emisja zostanie podzielona na dwie serie. Pierwsza seria zostanie podzielona na dwie podserje.

Druga seria 600 tys. akcji zostaje przeznaczona dla przedsiębiorstwa, które wzamian za to dostarczy fabryce maszyn.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI.

(—) Cyfry naszego handlu zagranicznego w pierwszych sześciu miesiącach br. obliczone w milionach franków złotych przedstawiają się

w sposób następujący:

	Przywóz w wv%	
Styczeń	99,4	71,8
Luty	81,5	94,4
Marzec	98,2	143,2
Kwiecień	90,5	108,8
Maj	101,3	94,7
Czerwiec	92,0	93,3

Giełda warszawska.

WALUTA.

Dol. St. Zjedn.	249000	Marka niem.	0,0225
Czeki waluty			
Belgia	11650	Londyn	1134000
Berlin	0,0225	Nowy Jork	249000
Gdańsk	0,0225	Paryż	14175
Praga	734	Wiedeń	351
Szwajcaria	44980	Włochy	1750

AKCJOWA.

(w tysiącach mkp.)

Bank Dyskontowy	910	Skoda	
Bank Handlowy w Warszawie		Cegielski	173
Bank dla Handlu i Przemysłu	320	Cmielów	260
Bank Kredytowy w Warszawie	200	Ilpon	215
Bank Małopolski w Krakowie	105	Modrzejów	1775
Bank Polski Przem. we Lwowie	85	Ostrowieckie	2325
Bank Zw. Sp. Zarob.	625	Ostrowieckie 5 em.	2400
Bank Zw. Ziem.	90	Oitwein	152
Bank Hand. Wilen.		Rohn i Zieliński	210
Pryw.		Radzki	800
Bank Handl. w Pozn.	205	Starachowice	1450
Kijewski	1200	Ursus	320
Polski	130	Cukier	10750
Unia		Drzewo	70
Wilt	195	Węgiel	1325
Czestocice	429,5	Pocisk	230
Gostocice	6350	Parowozy	150
Gosławica	610	Zieleniewski	2200
Syndykat Rolniczy	950	Żyrardów	62000
Kabel	180	Zawiercie	75000
Cerata		B-cia Jabłkowski	57
Kłucze	200	F. J. Borkowski	185
Michałów	800	War. Tow. Żeglug.	32
Cukr. Ostrowice		Polbal	
Cukrownia Ostrow.		Spless	285
5 emisji		Zeh Tow. dla	
Firley		Handl. i Przem.	55
Łazy	102,5	Haberbusch	325
Elektryczność		Poi. Tow. Elektr.	220
Sole potasowe	1500	Spirytus	1800
		Nafta	125
		B-cia Nobel	370
		Lenartowicz, B-cia	
		Rylsey	43
		Sila i Swiatlo	220

Grand-Kino !!?? **MEKTOUB** Tajemnice Tunisu I (1671s1) Przekleństwo arabal 6 aktów podł. noweli Andre Renza. „Les 5 gentlemen maudits“

Szkoła Rysunku i Malarstwa art. mal. S. Andrzejewskiego Kilińskiego 135 przy Główniej. Kurs młodszy od 4-6 ppół. Kurs starszy (akt) od 6-8 wiecz. Kurs niedzielny (malarstwo) od 9-12, zapisy od 3-5 ppół. 1588s3

Na sezon szkolny Karty i bruljony własnego wyrobu Materiały piśm. przybory rysunk. w dużym wyborze poleca po cenach umiarkowanych. Drukarnia i Skład Papieru A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55 — Tel. 354. — Dla Kooperatyw i Samopomocy Szkolnych ceny specjalne. (1574s3)

OGŁOSZENIE. Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisy do Miejskiej Szkoły Zawodowej Doksztatca a tej dla młodzieży, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu, rozpoczną się dnia 3 września i trwać będą codziennie do dnia 10 września r. b. Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły w lokalach szkół powszechnych miejskich: 1) przy ul. Kilińskiego № 134, 2) przy ul. Zawadzkiej № 42, 3) przy ul. Gubernatorskiej № 3 i 4) przy ul. Zamienhofa (Rozwadowska) № 38, w godzinach od 6 do 8 po południu. Łódź, dnia 3 września 1923 r. MAGISTRAT m. ŁODZI Wydział Oświaty i Kultury. 1673-b)

Kupuję 2165 placę 200 proc. drożej za prywatny, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szelki czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milich.

Pracownia sukien i okryć damskich O. Czechowej Andrzeja № 52. przyjmuje wszelkie roboty i konuje punktualnie podług najnowszych żurnali. 1608s2

Poszukuję zaraz mieszkania: jeden pokój frontowy lub sklep mniejszy. Cena obojętna. Zgłoszenia od 3 po południu do 6 wieczorem. Ul. Krucza 24, 1 p., u p. Rzeźnika. (1592-b)

Panienska potrzebna zaraz do lektkiej pracy biurowej. Wymagany ładny charakter pisma. Oferty wiadomościowo napisane proszę składać pod adresem: Chrześcijańska Sprzedaż Manufaktur. Łódź, skrzynka pocztowa 84. (1590-b)

Jest do sprzedania nowobudujący się dom, składający się z sali 12x8 metrów, 2-ech pokoi z kuchnią i samodzielnego dużego podwórza. Tamże do sprzedania 2 furgony parokonn., jednokonn. w dobrym stanie. Wiadomość. Gazo, ul. Łódzka, 1568b.

